

Sygn. akt II C 2313/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Sitarska-Duda

Protokolant: Ewa Korzenko

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Towarzystwu (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. K. kwotę 2 500 (dwa tysiące pięćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.05.2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki R. K. na rzecz powoda Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2 834,69 (dwa tysiące osiemset trzydzieści cztery 69/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie kwotę 1 074,86 (tysiąc siedemdziesiąt cztery 86/100) złotych, tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
5. pozostałe nieuiszczone koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II C 2313/13

UZASADNIENIE

Powódka R. K. pozwem złożonym w dniu 30 września 2013 roku (data stempla pocztowego) przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 15.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Ponadto powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu powiększonych o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. (pozew, k. 1 – 7)

Pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 07 lutego 2014 roku (data stempla pocztowego) wniosła

o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowiedź na pozew, k. 38 – 46)

Strony do momentu zamknięcia rozprawy podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

U. S. w dniu 25 sierpnia 2012 roku około godziny 18:00 wyszła z domu i pojechała do O. do swojej siostry, po czym obie udały się na dyskotekę w G.. Następnego dnia około godziny 6:00 U. S. przyjechała ze znajomym samochodem do domu w D., wzięła cztery piwa i odjechała wraz z nim. (dowód: akta śledztwa, k. 13 – 14, 48 – 49)

W dniu 26 sierpnia 2012 roku, pomiędzy godziną 5:00 – 7:28, w pobliżu miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez kierującego samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) M. F., którego łączyła z (...) S.A. z siedzibą w W. umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Kierujący pojazdem, przewoząc pasażerkę U. S., pokonując łuk drogi w lewo nie dostosował odpowiedniej prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych, utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w następstwie czego zjechał na prawe pobocze drogi, po czym zjechał na lewe pobocze drogi i uderzył w drzewo doprowadzając do wywrócenia się pojazdu. Powyższe skutkowało tym, że M. F. i U. S. doznali obrażeń czaszkowo – mózgowych skutkujących ich śmiercią. U U. S. stwierdzono: rany i otarcia naskórka głowy; złamanie kości nosa, kości pokrywy i podstawy czaszki; stłuczenie i powierzchowne zmiążdżenie półkuli mózgu; rozkawałkowanie mózdzku i pnia mózgu; otarcia naskórka na tułowiu; złamanie jednego żebra; stłuczenie płuc; rana na prawym łokciu; otarcia naskórka na kończynach. (okoliczności bezsporne, dowód: akta śledztwa, k. 112 – 114)

W czasie zdarzenia M. F. i U. S. byli w stanie nietrzeźwości (odpowiednio: 2,36‰, 2,93 ‰ alkoholu we krwi) oraz nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. (okoliczności bezsporne, dowód: akta śledztwa, k.85 i 94)

Zmarła U. S. była siostrą przyrodnią R. K. młodszą o prawie 11 lat. R. K. do 19 roku życia mieszkała razem z młodszą siostrą, opiekowała się nią. Przed śmiercią U. S. mieszkała z matką S. S., blisko siostry, wobec czego spotykały się często, przychodziły nawzajem do siebie w odwiedziny, w calach porady, świętowały wspólnie wszystkie rodzinne uroczystości np. imieniny, Wigilię. R. K. była związana ze swoją siostrą. Po śmierci U. S. R. K. odczuwa jej brak, ale nigdy nie korzystała z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Chodziła do lekarza rodzinnego, przyjmowała leki uspokajające i na około dwa miesiące wycofała się z życia rodzinnego, zamknęła się w sobie. R. K. przeżyła bardzo śmierć swojej młodszej siostry, płakała, nie mogła jeść, spać. Do chwili obecnej odczuwa brak siostry, którą często wspomina i odwiedza na cmentarzu. (dowód: kopia odpisu skróconego aktu zgonu, k. 16; kopia opisu skróconego aktu urodzenia, k. 17; zeznania świadka: G. J., k. 174 i T. J., k. 174 – 175; zeznania powódki, k. 175 – 176)

Śmierć U. S. spowodowała u powódki silną reakcję żałoby, która nadal jest niedokończona. Przeżywana przez powódkę żałoba w początkowym okresie po śmierci siostry osiągnęła poziom zaburzeń depresyjnych, obecnie uległa ona już nieznacznemu wyciszeniu, jednak nadal nie wróciła do normy psychicznej. Między siostrami istniała silna więź emocjonalna. R. K. odczuwa przeciążenie problemami rodzinnymi, stała się bardziej skryta, nerwowa, dość często płacze, pozostaje nadal w obniżonym nastroju, często popada w stany rozkojarzenia wynikające z zamyślenia i tęsknoty. Powyższe stany są naturalne dla doświadczonego zdarzenia i mają tendencję do samoregulacji, z tym że proces ten może być dłuższy. Pogodzenie się przez R. K. z świadomością braku bliskiej jej osoby jest trudne i wymaga czasu, jednak jej stan zdrowia nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej, bowiem ma wsparcie we własnej rodzinie. (dowód: opinia biegłych, k. 218 – 220, 222 - 224)

Pismem z dnia 27 listopada 2012 roku R. K. zgłosiła szkodę do (...) S.A. z siedzibą w W. wzywając ją do wypłaty kwoty 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę pozostającą

w związku ze śmiercią siostry U. S. w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 26 sierpnia 2012 roku (okoliczność bezsporna)

W dniu 28 grudnia 2012 roku nastąpiło połączenie (...) S.A. z siedzibą w W. oraz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., w wyniku którego Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. przejęła wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. z siedzibą w W.. (dowód: odpis pełny z KRS, k. 48 - 58)

Pismem z dnia 29 maja 2013 roku ubezpieczyciel ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia na kwotę 5.000,00 zł i po uwzględnieniu przyczynienia się U. S., ustalonego na 90%, przyznał kwotę 500,00 zł. (okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd w większości ustalił, na podstawie art. 229 i 230 k.p.c., w oparciu o zgodne i niekwestionowane stanowiska stron postępowania, które dodatkowo zostały poparte zgromadzonymi w aktach sprawy dokumentami, do których wartości dowodowej Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń. Podstawą okoliczności nieprzyznanych przez strony, a ustalonych przez Sąd, były zeznania świadków, powódki, opinie biegłych i dołączone do sprawy akta śledcze. Zeznania świadków i powódki również nie były kwestionowane, były logiczne, spójne z sobą i pozostałym materiałem dowodowym, układały się w jedną całość, wobec czego Sąd dał im wiarę. Ponadto sporządzone dla potrzeb niniejszego postępowania opinie zostały przygotowane przez osoby dysponujące fachową wiedzą z zakresu psychiatrii i psychologii, zostały poprzedzone badaniami opiniowanej, a wynikające z nich wnioski potwierdzają stan powódki po śmierci jej siostry przedstawiany w zeznaniach świadków i samej zainteresowanej. Opinie te nie były również kwestionowane przez pozwaną pod względem merytorycznym i wpływających z nich wniosków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie nie była sporna zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartej pomiędzy pozwaną a sprawcą szkody (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.).

Bezpośrednim sprawcą szkody były M. F., za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwana Towarzystwo (...) i (...) S.A. z siedzibą w W.. Jako, że odpowiedzialność pozwanej nie była kwestionowana w toku procesu, nie wymagała udowodnienia przez powódkę. Uznając swoją odpowiedzialność cywilną za skutki zdarzenia komunikacyjnego z dnia 26 sierpnia 2012 roku ubezpieczyciel podnosi jedynie kwestię przyczynienia się U. S. w 90%. Wobec powyższego głównym zadaniem Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zmarła siostra powódki faktycznie przyczyniła się w takim zakresie do skutków wypadku.

W związku z tym, że wypadek komunikacyjny wywołujący u powódki krzywdę miał miejsce po 03 sierpnia 2008 roku podstawę prawną do wypłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej stanowi art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie jest zależna od wystąpienia krzywdy ujętej w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi zarówno Sądu, jak i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób

o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że Kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”, Rzeczpospolita z 09 lipca 2009 roku).

W doktrynie wskazano, że Kodeks cywilny zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Nie wymaga jednakowoż, żeby te osoby zamieszkiwały razem. Roszczenie jest zasadne, jeżeli powódka dowiedzie, że łączyła go ze zmarłym silna więź emocjonalna i relacje rodzinne, gwałtownie przerwane śmiercią. Członkowie rodziny mogą być sobie bardzo bliscy bez względu na to, czy zamieszkują pod jednym dachem oraz w oderwaniu od tego, czy same założyły już własne rodziny. Założenie nowej, własnej rodziny nie skutkuje bowiem samo przez się zerwaniem więzi z rodzicami, czy rodzeństwem. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do utrzymywania bliskiej i silnej więzi uczuciowej z najbliższymi, jak również do życia w pełnej rodzinie. Ocena krzywdy powódki winna być zatem dokonana przede wszystkim w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, z uwzględnieniem trwałości naruszenia oraz radykalności zmiany, zaistniałej w życiu powódki na skutek wypadku z dnia

26 sierpnia 2012 roku. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę także inne okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowaną krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, a także wiek pokrzywdzonego. (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 07 marca 2013 roku w sprawie I ACa 878/12, LEX nr 1294706)

Przeprowadzone postępowanie dowodowe daje asumpt do stwierdzenia, że więź emocjonalna łącząca powódkę ze zmarłą siostrą była nader silna przede wszystkim z tej przyczyny, iż powódka opiekowała się siostrą od pierwszych chwil jej życia. Dowodzi tego również charakter relacji łączącej rodzeństwo w dorosłym życiu, kiedy to powódka pomimo założenia własnej rodziny nadal spotykała się

z siostrą w celu udzielenia porad. Charakter relacji nawiązanej między rodzeństwem we wczesnym dzieciństwie powodował, że powódka czuła się odpowiedzialna za młodszą siostrę nawet, gdy była już dorosłą kobietą. Śmierć siostry wywołała

u powódki uczucia zbliżone do tych, jakie rodzice odczuwają po stracie potomstwa. Pomimo, że w chwili wypadku powódka miała własne dzieci, więź z nimi nie była

w stanie uchronić powódkę przed negatywnymi skutkami straty bliskiej osoby – długotrwałym pogorszeniem nastroju, który sama zainteresowana utożsamiała

z depresją i spadkiem aktywności życiowej. Okoliczności te powodowały, że śmierć młodszej siostry nagle i nieodwracalnie zmieniła dotychczasowe życie powódki i jej rodziny. Powódka nie tylko wycofała się z życia rodzinnego, zaniedbywała swoje obowiązki macierzyńskie, czy domowe. Towarzyszące powódce ujemne przeżycia psychiczne doprowadziły do tego, że przez dłuższy czas żyła niczym osoba wyłączona z życia społecznego, z jednej strony stale wspominała zmarłą

i kultywowała pamięć po niej, a z drugiej nie uczestniczyła aktywnie w życiu pozostałych członków swojej rodziny. Okoliczności te uzasadniają stwierdzenie, że na skutek zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2012 roku powódka doznała krzywdy, podlegającej naprawieniu w drodze zadośćuczynienia. W przekonaniu Sądu więź łącząca powódkę z siostrą miała charakter szczególnie rozbudowany

i ponadprzeciętnie intensywny, zaś negatywne konsekwencje jej śmierci w sferze życia rodzinnego i osobistego powódki były znaczące i wielopłaszczyznowe, co implikuje wniosek, że ustalone przez powódkę zadośćuczynienie w wysokości 30.000,00 zł nie jest wygórowane.

Nie bez znaczenia dla intensywności negatywnych przeżyć powódki spowodowanych śmiercią siostry i zerwaniem łączących ją z nią więzi rodzinnych był jej młody wiek w chwili tragicznej śmierci, nagłość śmierci, na którą powódka nie była (bo nie mogła być) przygotowana. Fakty te nie pozostają bez wpływu na ocenę wystąpienia krzywdy i wysokości roszczenia, zwłaszcza że wiek powódki i jej zmarłej siostry implikują wniosek, że stan wywołany zerwaniem więzi

rodziny siłą rzeczy będzie utrzymywał się długo, innymi słowy powódka nie będzie mogła cieszyć się relacją z siostrą tak długo, jak długo mogłaby towarzyszyć jej ta więź, gdyby nie nagle, niespodziewana śmierć U. S..

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia z tytułu doznanej przez powódkę krzywdy należnego do wypłaty przez ubezpieczyciela Sąd nie może jednak pominąć faktu, że U. S. wsiadła do samochodu prowadzonego przez osobę będącą w stanie nietrzeźwości oraz nie zastosowała się do podstawowych zasad bezpieczeństwa poprzez niezapięcie pasów.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą, że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązanym do naprawienia szkody, to kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika. Natomiast w oparciu o kryteria przyczynowości adekwatnej przyczynieniem się poszkodowanego będzie tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe,

w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, że nie mieściło się ono

w przyjętych regułach postępowania. (zob. E. Gniewek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz., pod red. E. Gniewek i P. Machnikowski, Nb 7 i 11, 2013 rok)

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy postępowanie U. S. bezwątpienia należy uznać, co najmniej, za naganne.

U. S. wsiadając do samochodu prowadzonego przez osobę w stanie nietrzeźwości lub spożywając z kierowcą alkohol przed jazdą, narusza wszystkie obowiązujące normy bezpieczeństwa, zdrowy rozsądek i dobrowolnie godzi się na wszelkie związane z tym konsekwencje. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że U. S. ze sprawcą zdarzenia drogowego z dnia

26 sierpnia 2012 roku spotkała się na dyskotecę, około 6:00 przyjechali razem do domu, z którego zabrała cztery puszki piwa i odjechali ponownie. Do wypadku natomiast doszło przed godziną 7:30. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że we krwi M. F. kilka godzin po zdarzeniu wykryto 2,36‰ alkoholu uznać należy, że zabrany z domu alkohol zmarła siostra powódki wypila z nim chwilę przed wypadkiem, a jeśli nawet nie, to posiadanie takiej ilości alkoholu we krwi pozwala ocenić, czy ktoś jest pijany, czy nie. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego osoba, która decyduje się na jazdę samochodem

z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku przyczynowym z tym wypadkiem. Zarazem przyjmuje się, że spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą należy uważać za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (zob. wyroki SN: z 02 grudnia 1985 roku w sprawie IV CR 412/85, LEX nr 5221, oraz

z 06 czerwca 1997 roku w sprawie II CKN 213/97, LEX nr 31297).

Kolejną kwestią wpływającą na przyczynienie się U. S. do skutków wypadku był fakt niezapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa. Jazda bowiem bez zapiętych pasów jest poważnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa, przepisów o ruchu drogowym przez pasażera, postawą nierozsądną i lekkomyślną. Powyższe ma bardzo duży wpływ na skutki obrażeń jakie osoba może doznać w chwili wypadku. Tak podstawowa i prosta czynność może decydować nawet o przeżyciu

i uniknięciu jakichkolwiek uszkodzeń ciała, ponieważ pasy ograniczają przemieszczenie się ciała i zmniejszają ilość jego kontaktów z wyposażeniem samochodu. U. S. odniosła śmierć na skutek powstałych obrażeń czaszkowo – mózgowych (rany i otarcia naskórka głowy; złamanie kości nosa, kości pokrywy i podstawy czaszki; stłuczenie i powierzchowne zmiżdżenie półkuli mózgu; rozkawałkowanie mózdzku i pnia mózgu), a ponadto stwierdzono u niej

złamanie jednego żebra i stłuczenie płuc. Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenie Sądu w rozpoznawaniu spraw tego rodzaju stwierdzić należy, że powyższe obrażenia są charakterystyczne do tych, które powstają w związku z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa. Wobec powyższego uznać należy, że gdyby zmarła siostra powódki miała zapięte pasy bezpieczeństwa doznane przez nią obrażenia głowy byłyby mniejsze lub w ogóle ich by nie było, a co za tym idzie jest wielkie prawdopodobieństwo, że skutki wypadku nie byłyby tak tragiczne. To wszystko skłania Sąd do przyjęcia, że poprzez niezapięcie pasów U. S. przyczyniła się do powstania szkody w stopniu znacznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd podziela stanowisko pozwanej, że U. S. swoim co najmniej nierozsądnym i lekkomyślnym zachowaniem przyczyniła się do skutków wypadku z dnia 26 sierpnia 2012 roku w 90%. Wskazywany przez powódkę stopień przyczynienia się jej siostry na 50%, w ocenie Sądu, może odnosić się jedynie to tego, że godziła się na to, że jedzie z pijanym kierowcą.

W tych warunkach Sąd uznał roszczenia pozwu za zasadne jedynie w części. Za podstawę wyliczenia przysługującego powódce zadośćuczynienia Sąd przyjął ustaloną przez nią w pozwie kwotę 30.000,00 zł (powódka dochodziła kwoty 15.000,00 zł przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się [2 x 15.000,00 zł = 30.000,00 zł]). W związku z tym, że Sąd ustalił wysokość przyczynienia się siostry powódki do rozmiarów jej krzywdy na 90%, wysokość należnego powódce zadośćuczynienia wynosi 3.000,00 zł [30.000,00 zł x 90% = 3.000,00 zł]. W wyroku ostatecznie Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.500,00 zł, jako że kwota ta stanowi różnicę między ustaloną przez Sąd wysokością należnego powódce zadośćuczynienia, a kwotą wypłaconą już przez ubezpieczyciela [3.000,00 zł – 500,00 zł – 2.500,00 zł].

Żądanie odsetek znajduje usprawiedliwienie w art. 481 § 1 k.c. i 359 § 1 k.c. Sąd podziela stanowisko judykatury w kwestii ustalenia daty wymagalności żądania roszczenia o zadośćuczynienie wyrażonego w ostatnich latach. Zauważyć należy, iż wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny więc odsetki mogą być zasądzone od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania. W niniejszej sprawie powodów dochodził odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 30 maja 2013 roku, tj. od dnia następnego w którym pozwana przyznała powódce co do zasady świadczenie. Data ta zasługuje na uwzględnienie przez Sąd, bowiem zgodnie z art. 817 § 1 k.c., który znajduje również odzwierciedlenie w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392, z późn. zm.), ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Mając zatem powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, uzasadnionym było zasądzenie odsetek od dnia

30 maja 2013 roku, albowiem trzydziestodniowy termin upłynął

29 grudnia 2012 roku. Termin od którego Sąd zasądził odsetki znajduje także uzasadnienie w art. 14 ust. 2 ww. ustawy, który stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia,

w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia

o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Termin 90 dni wynikający z ww. przepisu również upłynął przed datą, od której powódka dochodzi odsetek, a zdaniem Sądu nie istniały przesłanki do niedochowania tego terminu. Śledztwo prowadzone w związku z wypadkiem z dnia 26 sierpnia 2012 roku zostało umorzone jeszcze przed datą zgłoszenia szkody przez powódkę, a zebrany w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy stanowił, w ocenie Sądu, wystarczające źródło informacji do ustalenia przez ubezpieczyciela okoliczności zdarzenia, odpowiedzialności i wysokości należnego świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wyrażającym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z tym, że obie strony niniejszego procesu nie wygrały i nie przegrały w całości, Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. dokonał stosunkowego

rozdzielenia kosztów procesu. Powódka wygrała w niniejszej sprawie w 17% [2.500,00 zł z 15.000,00 zł], zaś pozwana wygrała w 83%, bowiem żądała oddalenia powództwa w całości.

Na koszty procesu po stronie powódki Sąd ustalił, że składały się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadków w wysokości 98,00 zł i opinii biegłego psychologa w wysokości 300,00 zł (wartość wpłaconej zaliczki). Natomiast na koszty procesu po stronie pozwanej składały się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa w wysokości 1574,86 zł [500,00 zł zaliczki + pobrana w wyroku kwota 1.074,86 zł]. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490) W tym miejscu wyjaśnić również należy, że za podstawę pobrania w wyroku od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.074,86 zł Sąd przyjął fakt cofnięcia przez powódkę wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, o którego powołanie następnie wniosła pozwana.

Wobec powyższego uznać należy, że łączne koszty procesu po stronie powódki uplasowały się na poziomie 2.815,00 zł, zaś po stronie pozwanej na poziomie 3.991,86 zł. W związku z tym, że R. K. wygrała w 17% pozwana spółka ma obowiązek zwrócić jej koszty procesu w wysokości 475,55 zł [2.815,00 x 17%], a powódka pozwanej, która wygrała w 83%, ma obowiązek zwrócić koszty procesy w wysokości 3.313,24 zł [3.991,86 x 83%].

Mając to na uwadze Sąd w punkcie 3 wyroku zasądził od R. K. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.834,69 zł [3.313,24 zł – 475,55 zł] stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami należnymi pozwanej, a kosztami należnymi powódce.

W punkcie 5 wyroku Sąd opłatę sądową od pozwu, od której powódka została zwolniona w całości, na podstawie art. na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1025), przejął na rachunek Skarbu Państwa, biorąc pod uwagę jej trudną sytuację finansową, która była powodem jej zwolnienia.

Z tych względów, na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.